

Katarzyna Górak-Sosnowska

Katedra Arabistyki i Islamistyki, Uniwersytet Warszawski i Katedra Socjologii Ekonomicznej, Szkoła Główna Handlowa

Maciej Klimiuk

Katedra Arabistyki i Islamistyki, Wydział Orientalistyczny, Uniwersytet Warszawski

Romans czy rodzina? Małżeństwo *urfi* a wyobrażenia o nim zachodnich turystek w Egipcie

Małżeństwo nieoficjalne (ar. *zawadz urfi*)¹ jest innowacją stosowaną przede wszystkim w Egipcie. Wobec wysokiego kosztu zawarcia związku małżeńskiego², *urfi* pełni funkcję instrumentalną – legitymizując związek religijnie – a zarazem jest krokiem do zawarcia prawdziwego (oficjalnego) związku małżeńskiego. Instytucja *urfi* została zaadaptowana w ciągu ostatnich kilkunastu lat w kontaktach między turystkami a lokalnymi mężczyznami, w ramach tzw. turystyki erotycznej czy romansu. Artykuł analizuje sposoby rozumienia i postrzegania małżeństwa *urfi* przez zachodnie turystki. Materiałem źródłowym są wypowiedzi kobiet na forach internetowych, poświęconych turystycznym kontaktom intymnym pomiędzy Europejkami a Arabami. Wyszczególniono kilka rodzajów narracji, wskazujących na takie aspekty jak potencjał seksualny partnera, *urfi* jako narzędzie dyskredytujące zachodnie kobiety, legitymację dla uprawiania seksu, oraz nieczyste intencje *habiba*. Motywy rodzinne mają w przedmiotowym dyskursie znaczenie minimalne, co podkreśla instrumentalny charakter relacji.

Słowa kluczowe: turystyka romansu, Egipt, *urfi*, małżeństwo

Romance or Family? *Urfi* Marriage and Western Female Tourists' Perception of It, Egypt

Unofficial marriage (Arabic *nikah 'urfi*, *zawag 'urfi*) is an innovation used primarily in Egypt. In view of the high cost of marriage, *'urfi's* role is instrumental in religiously legitimising a relationship. At the same time it is a step to enter the true, i.e. official, marriage. The *'urfi* institution has been applied over the last few years to relationships between Western female tourists and local men within so-called sex tourism or romance. The article analyses ways of understanding and perception of *'urfi* marriage by Western female tourists. The source material consists of the women's online posts on forums devoted to intimate touristic contacts between European women and Arabs. Several types of the narrative can be specified, such as the partner's sexual potential, *urfi* as the tool of discrediting Western women engaged in the model, legitimacy for having sex, or impure intentions of *habib* ('lover'). Family affairs are of minimal importance in the discourse, which emphasises instrumental nature of the relationship.

Keywords: romance tourism, Egypt, *'urfi*, marriage

Małżeństwo nieoficjalne (ar. *zawadz urfi*) jest z europejskiego punktu widzenia swoistą wariacją na temat małżeństwa. Wybierane jest przede wszystkim w Egipcie. Wobec wysokiego

¹ Terminy arabskie zapisywane są w tekście przy użyciu polskiej transkrypcji dla języka arabskiego (Danecki 2001: 149-152). Wszystkie tłumaczenia w tekście pochodzą od Autorów.

² Koszty przeprowadzenia uroczystości ślubnych w Egipcie w 1999 r. równały się jedenastu rocznym wydatkom gospodarstwa domowego na jednego mieszkańca (20194 funty egipskie, co daje około 6000 dolarów; Singerman 2007: 5).

kosztu zawarcia związku małżeńskiego, młodzi muzułmanie – przed oficjalną ceremonią ślubną – mogą zdecydować się na zawarcie *urfi*. Taki rodzaj małżeństwa umożliwia im spotykanie się, choć w sekrecie, w tym współżycie seksualne. Pełni zatem funkcję instrumentalną – legitymizując związek religijnie – a zarazem jest krokiem do zawarcia prawdziwego (to jest oficjalnego) związku małżeńskiego.

Instytucja *urfi* została zaadaptowana w ciągu ostatnich kilkunastu lat w kontaktach między turystkami a lokalnymi mężczyznami, w ramach tzw. turystyki erotycznej czy romansu. *Urfi* jest dla muzułmańskich mężczyzn furtką do legalnego uprawiania seksu, ale równie dobrze może pełnić podobne funkcje, co w przypadku małżeństw zawieranych przez pary egipskie. Celem artykułu jest analiza sposobu rozumienia i postrzegania małżeństwa *urfi* przez zachodnie turystki. Materiałem źródłowym będą wypowiedzi kobiet na forach internetowych, poświęconych turystycznym kontaktom intymnym pomiędzy Europejkami a Arabami. Zebrany w ten sposób materiał z pewnością nie jest reprezentatywny, jednak pozwoli na ukazanie dominujących sposobów narracji na temat *urfi*. Ze względu na to, że każde z forów skupia forumowiczki posługujące się tym samym językiem, możliwe jest także nakreślenie różnic między kobietami z poszczególnych państw europejskich.

Instytucja *urfi* w Egipcie – ujęcie tradycyjne

W świecie arabsko-muzułmańskim istnieje poza zawarciem konwencjonalnego aktu małżeńskiego (*akd az-zawadz*) kilka innych form małżeństw. Nie są to zatem trwałe związki małżeńskie zakładające istnienie wspólnego gospodarstwa domowego. Jednym z nich jest – będący tematem tego artykułu – *zawadz urfi*; inne to *zawadz misjar* oraz *zawadz al-muta*. Pierwsze z nich – *zawadz misjar* – jest małżeństwem „na przychodne”. Małżonkowie nie mieszkają razem; mąż odwiedza żonę np. w jej domu rodzinnym według ściśle określonych reguł (Zyzik 2003: 115) i w konkretnym celu. Zazwyczaj jest to zaspokajanie potrzeb seksualnych mężczyzny. Niektórzy uczeni muzułmańscy uznają tę formę małżeństwa za legalną i, co należy podkreślić, *zawadz misjar* jest oficjalnie rejestrowany w urzędzie. Może się także zdarzyć, że *zawadz misjar* utrzymywany jest w tajemnicy, czyli staje się *zawadz as-sirr* (dosłownie: „małżeństwo w tajemnicy”), co przez niektórych uczonych jest interpretowane jako *zawadz urfi*, który także utrzymuje się w tajemnicy. Kolejny typ małżeństwa – *zawadz al-muta* lub *nikah al-muta* (dosłownie: „małżeństwo dla przyjemności”) jest małżeństwem czasowym, zawierany na ściśle określony czas (od kilku godzin do nawet kilkudziesięciu lat) i praktykowanym wyłącznie przez szyitów. Sunnici odrzucili tę formę małżeństwa, chociaż znana była najprawdopodobniej do czasów drugiego kalifa sprawiedliwego Umara Ibn Chattaba (591-644; Zyzik 2003: 112), który uznał ją za niezgodną z zasadami islamu. Przypuszczalnie małżeństwo tymczasowe służyło muzułmanom przede wszystkim na okoliczność prowadzenia wojen, aby w czasie rozłąki z żonami mogli utrzymywać kontakty seksualne z innymi kobietami.

Jeśli chodzi o *zawadz urfi*, jest to małżeństwo nieoficjalne, utrzymywane w sekrecie przed rodziną albo pierwszą żoną oraz, co należy podkreślić, niezarejestrowane w urzędzie. Arabski termin *zawadz urfi* przekłada się na język polski jako „małżeństwo zwyczajowe” albo „małżeństwo nieoficjalne”, gdzie słowo *zawadz* jest ogólnym określeniem na każde małżeństwo. Pierwsze tłumaczenie jest dosłownym odzwierciedleniem arabskiej nazwy. Przymiotnik *urfi*, „zwyczajowy”, wywodzi się od rzeczownika *urf*, oznaczającego „prawo zwyczajowe”. Drugi przekład dotyczy samej formy „zawarcia” małżeństwa, a mianowicie faktu, że nie jest ono zarejestrowane w urzędzie, co odróżnia je chociażby od *zawadz misjar*.

Małżeństwo *urfi* znane jest przede wszystkim w Egipcie, ale można natknąć się na nie również w Tunezji, co wynika z rozwoju turystyki w całym regionie. W Egipcie *urfi* stało się popularne mniej więcej w latach 80. dwudziestego wieku, chociaż można przypuszczać, że było znane już wcześniej

w kulturze arabskiej. Jak pisze Marlen Zyzik (2003: 113), *niektórzy wysuwają tezę, że jego [urfi] korzenie sięgają czasów wojen, kiedy wdowy, które nie chciały stracić pensji po zmarłych mężach, zawierały potajemne małżeństwa*. Pytania rodzi społeczne uzasadnienie potrzeby zawierania potajemnych małżeństw przez wdowy. Najprawdopodobniej wdowy po stracie swoich mężów poszukiwały oparcia w innych mężczyznach, choć słuszna może być również teza o zaspokajaniu własnych potrzeb seksualnych. Takie stwierdzenie wydaje się dosyć śmiałe w zderzeniu z dzisiejszą tabuizacją sfery seksualności kobiecej na Bliskim Wschodzie i w Północnej Afryce.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, małżeństwo *urfi* zawierane jest przez muzułmanów najczęściej ze względów ekonomicznych. Młodzi ludzie decydują się na ten krok, ponieważ nie stać ich na oficjalną ceremonię ślubną, zapłatę *mahr* (daru ślubnego), kupno mieszkania, wychowywanie dzieci – a dzięki *urfi* mogą mieszkać razem, spotykać się publicznie czy wynajmować pokój hotelowy. Również biedne rodziny, zwykle ze wsi, decydują się odstąpić swoje córki za określone korzyści materialne bogatym muzułmanom, którzy niejednokrotnie posiadają już jedną legalną żonę, ale pozwalają sobie na zawarcie kilku *zawadz urfi* (Zyzik 2003: 113). W tym jednak wypadku względy ekonomiczne mają zgoła odmienny charakter. Biedna rodzina sprzedaje niejako córkę mężczyznom z wyższych sfer, których celem jest tu zaspokojenie swoich potrzeb seksualnych. Pewnych analogii można doszukiwać się w Azji Południowo-Wschodniej. W niektórych tamtejszych krajach mężczyźni europejscy utrzymują kochankę/kochanki, mając jednocześnie żony i rodziny w Europie. Motywacja zaspokajania potrzeb seksualnych jest istotna również wśród decydujących się na małżeństwa *urfi* studentów arabskich. Proces ten poszedł w takim kierunku, że – jak nadmienia Marlen Zyzik (2003: 114) – *w latach dziewięćdziesiątych nastąpił bezprecedensowy wzrost liczby małżeństw urfi wśród studentów, co skłoniło Islamic Research Academy do potępienia tego rodzaju praktyk i uznania związków urfi za nielegalne*. Od tamtego czasu jednak w praktyce społecznej niewiele się zmieniło i mimo odrzucenia ich przez autorytety, małżeństwa *urfi* są nadal bardzo chętnie zawierane przez egipskich studentów. Jednak nie wszystkie kończą się podpisaniem aktu małżeńskiego, co rodzi problemy przede wszystkim w przypadku kobiet, które, jako – najczęściej – już niedziewice, zazwyczaj nie mogą zawrzeć związku małżeńskiego. Aby zmienić swoją sytuację, decydują się więc na drogie operacje plastyczne odtworzenia błony dziewiczej, najbardziej rozpowszechnione właśnie w świecie muzułmańskim.

Urfi jako wakacyjna innowacja

Z instytucji *urfi* szeroko korzystają w ostatnich latach także turystki, odwiedzające kraje arabskie takie jak Egipt oraz tamtejszych mężczyzn, którzy nawiązują z nimi relacje romantyczne/erotyczne. Pozamałżeńskie i przedmałżeńskie kontakty seksualne są niezgodne z zasadami religijnymi – takie postępowanie jest grzechem w islamie. Stanowią również ryzyko na gruncie prawnym, ponieważ według przepisów za tego rodzaju stosunki można nawet trafić do więzienia. Aby się przed tym uchronić, muzułmanie pracujący np. w turystycznych kurortach – a zatem mający stałą i bezpośrednią styczność z przybyszkami z Europy – zawierają z turystkami małżeństwa *urfi*, które stanowią przede wszystkim legalizację współżycia seksualnego.

Małżeństwo *urfi* zawiera się w obecności dwóch świadków, a *czasami osoby trzeciej, która zazwyczaj (...) posiada jakąś wiedzę z zakresu jurysprudencji muzułmańskiej* (Zyzik 2003: 114). Formularz odpowiedniego dokumentu, okazywanego np. policjantom podczas legitymowania czy właścicielom lokalu przy wynajmowaniu wspólnego pokoju, można nabyć nawet w sklepie. Może być to także zwykła kartka papieru, na której pod informacją o zawarciu *urfi* podpisują się małżonkowie. Takie *urfi* nie jest jednak podpisane przez prawnika, u którego także istnieje możliwość zawarcia *urfi* na drodze legalnej, jednak każdy ze sposobów zawarcia tego rodzaju małżeństwa dostarcza tylko jednego egzemplarza dokumentu, bez kopii. A jako że to mężczyzna najczęściej dokument ten przechowuje, wyjątkowo trudno jest kobiecie udowodnić sam fakt

zawarcia małżeństwa, a prawie w ogóle niemożliwe jest dla niej dochodzenie swoich praw w sądzie. Jeśli na przykład z takiego związku zostanie poczęte dziecko, mężczyzna nie zostaje pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż kobieta nie ma jak udowodnić zawarcia *zawadz urfi*. Aby jeszcze dodatkowo się zabezpieczyć, Arabowie utrzymujący relacje seksualne z turystkami po wyjeździe swojej kochanki najczęściej niszczą dokument poświadczający małżeństwo *urfi*. W czasie zawierania kontraktu ustala się również kwotę *mahru* (daru ślubnego dla żony), która zwykle przy takiej okazji jest symboliczna. Zostało to zobrazowane chociażby w polskojęzycznym dokumencie *Darling aj law ju* (2011), w którym muzułmanin z Egiptu zawierający *urfi* z Polką przekazuje jej bardzo niewielkie pieniądze. Brak *mahru* skutkowałby nieważnością małżeństwa. Dla niektórych turystek i ich arabskich kochanków małżeństwo *urfi* może być swego rodzaju wstępem do sporządzenia aktu małżeńskiego respektowanego przez wszystkich muzułmanów. Jest to jednak sytuacja bardzo rzadko spotykana.

Turystki decydujące się na małżeństwo *urfi* bardzo często nie wiedzą, na czym dokładnie ono polega; istnieje wiele mitów na jego temat, pojawia się wiele nieporozumień – co odzwierciedlają dyskusje toczące na analizowanych przez nas forach: *Urfi – na kontrakcie podpisuje się kobieta, orfi – bez podpisu kobiety*³; Jeśli dobrze zrozumiałam, w *urfi* jest napisane przyjęcie islamu, tak?⁴. Z drugiej strony zdarza się również, że internautki dosyć celnie ujmują sedno *urfi*: *U nich są dwa rodzaje urfi, jeden ot tak po prostu dla seksu, aby policja nie wzięła za pupy. Drugi urfi jest na poważnie, prawie jak związek zawarty w Kairze. Świadców 4, notariusz i 100 USD, tyle to kosztuje*⁵, a także dosyć wymownie podkreślają fakt, iż nie jest typowe małżeństwo w rozumieniu europejskim: *Bądź spokojna! Przecież to tylko urfi – papier toaletowy, nie jesteś jego żoną, a on nie jest twoim mężem*⁶. Użyte tutaj porównanie do papieru toaletowego przywodzi na myśl zarówno samą formę dokumentu, jak i jego znikome formalne znaczenie – pojedynczą kartkę papieru, którą można porwać na kawałeczki, wrzucić do sedesu, spuścić wodę i ślad po niej zaginie.

We wpisach tłumaczących, na czym polega *urfi*, przemycane są ostrzeżenia, np. przed byciem bitą: *[urfi] jest to sposób na legalne mieszkanie razem i legalny seks z Arabem. On nabywa prawa, aby cię bić itd., a ty jesteś jego żoną tylko na terytorium Egiptu; po wylocie do kraju jesteście jakby poza małżeństwem on może cię zdradzać*⁷, czy przestrogi, np. przed decydowaniem się na dzieci: *„Po tym wszystkim dzieci urodzone w urfi [należą do] niego”*⁸. W internetowych wypowiedziach podkreśla się lepszą sytuację prawną mężczyzny w takim związku. Jedna z forumowiczek pisze: *Urfi – ślub cywilny, który może mieć milion [mężczyzn] i według którego wasze prawa [kobiet] równe są zeru, a prawa „męża” są bardzo duże – na co u innej forumowiczki pojawiają się wątpliwości: A można [prosić] o więcej szczegółów odnośnie „bardzo dużych praw” męża urfi? Czy po urfi, jeśli nie ma dzieci, żona ma prawo opuścić Egipt, czy on ma prawa jej nie wypuścić?*⁹.

³ *Blogger-scene in Ägypten*, [http://www.againstbezness.ch/phpBB/viewtopic.php?t=205&postdays=0&postorder=asc.](http://www.againstbezness.ch/phpBB/viewtopic.php?t=205&postdays=0&postorder=asc;); dostęp: 20.04.2012. Wszystkie tłumaczenia na język polski pochodzą od Autorów.

⁴ *Сколько ОРФИ может заключить девушка?* <http://kunstkamera.net/topic50287-20.html?hilit=%D0%9E%D0%A0%D0%A4%D0%98>; dostęp: 20.04.2012.

⁵ *Mohammed (Mamo), zuđ, Хургада / Hurghada*, <http://kunstkamera.net/topic24065-480.html>. dostęp: 20.04.2011.

⁶ *РАЗУМНО ЛИ?!* http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=67&t=31492&p=741494&hilit=%D0%BE%D1%80%D1%84%D0%B8#p741494; dostęp: 20.04.2012.

⁷ *Związki orfi – co to takiego*, Egipt, http://forum.gazeta.pl/forum/w,622,65145496,65217825,Re_zwiazki_orfi_co_to_takiego_.html; dostęp: 20.04.2012.

⁸ <http://kunstkamera.net/topic57024100.html?hilit=%D0%9E%D0%A0%D0%A4%D0%98#p1854790>; dostęp: 20.04.2012.

⁹ *Что нужно знать тем кто намылился взамуж в Егунет*, <http://kunstkamera.net/topic56790.html?hilit=%D0%9E%D0%A0%D0%A4%D0%98#p1828559>; dostęp: 20.04.2012

Można znaleźć nieprawdziwe informacje, np. odnośnie liczby urfi: *oni mają prawo oficjalnie zrobić urfi cztery razy tak jest zgodnie z szari'atem?*¹⁰ czy odnośnie długości trwania:

Urfi to rodzaj zaangażowania u nich z cudzoziemcem. Urfi trwa cztery lata. Jeśli po tym czasie nie są małżeństwem, to urfi jest nieważne. Ale nie sędzę, że ktoś to kontroluje (...) ¹¹.

W rzeczywistości urfi nie jest usankcjonowane czasowo, jak np. zawadz al-muta. Nie jest również prawdą, że po czterech latach urfi samoistnie unieważnia się. Jedynie zniszczenie dokumentu, a od 2000 roku w Egipcie również decyzja sądu, może definitywnie zakończyć małżeństwo urfi.

Wyobrażenia zachodnich turystek. Analiza otwartych forów internetowych

Przystawione dalej kategorie zostały opracowane na podstawie analizy otwartych forów internetowych poświęconych turystyce romantycznej z kilku państw europejskich: Rosji (kunstkamera.net i dezy-house.ru), Polski (*Faceci z Egiptu oraz Tunezja – faceci z wakacji*), Niemiec (1001-geschichte.de) i Szwajcarii (againstbezeness.ch). Fora zostały wybrane według kryterium popularności, a także dostępności: obecności adresu forum na innych forach lub wysokiego pozycjonowania danego forum w wyszukiwarce. Wszystkie fora są otwarte, co znaczy, że do ich przeglądania nie jest potrzebna rejestracja czy weryfikacja przez administratora. Różnią się zatem od forów zamkniętych, gdyż oferują swoim użytkownikom i użytkowniczkom większą anonimowość, a inkluzywny charakter sprawia, że większość wypowiedzi cechuje dosyć duża powierzchowność.

Każde z forów ma swój specyficzny charakter. Fora zachodnioeuropejskie skupiają się wokół pojęcia *bezness*, czyli zniekształconego angielskiego słowa *business*, oddającego instrumentalny charakter relacji *habiba* (w ten sposób o arabskich kochankach mówią Europejki; ar. *habib* „ukochany”) z europejską turystką – na przykład forum niemieckie zawiera kilkaset opowieści zranionych kobiet, które zawiodły się na swoich *habibach*; forum szwajcarskie ma w swojej nazwie walkę z *beznessem*. Fora rosyjskie, o najdłuższej historii (zostały założone w 2004 roku), zawierają najwięcej postów – większość z nich dotyczy kwestii praktycznych. Fora polskie zostały założone stosunkowo niedawno i cechuje je dosyć duża powierzchowność i doraźność, zwłaszcza że wiele kobiet pozostających w związkach z muzułmanami zarejestrowana jest na zamkniętym forum *Salam*, które zawiera kilkanaście razy więcej postów, niż oba przytaczane w artykule polskie fora¹².

Użytkowniczki takich forów nie są z pewnością kategorią reprezentatywną dla ogółu Europejek wchodzących w relacje intymne z egipskimi mężczyznami. Jednak analiza ich wypowiedzi umożliwia prześledzenie sposobów rozumienia i postrzegania przez nie pojęcia *urfi*. Analizą objęto te posty z wymienionych forów, które zawierały w treści słowo *urfi* (pisane także jako *orfi* bądź

¹⁰ *Мусульманский пост*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=3&t=26669&p=640588; dostęp: 20.04.2012.

¹¹ *Dj. Hero/ Шеруф из Aqua Fun (Hurghada)*, <http://kunstkamera.net/topic39059-60.html?hilit=%D0%9E%D0%A0%D0%A4%D0%98#p1707463>; dostęp: 20.04.2012.

¹² *Salam* zawiera ponad 417 tysięcy postów (i 1381 zarejestrowanych użytkowników), *Faceci z Egiptu* – ponad 24 tysięcy postów, a *Tunezja – faceci z wakacji* – ponad 8 tysięcy. Różnica między tymi trzema forami wydaje się być ewidentna. Dla porównania, rosyjskie forum *Kunstkamera* ma ponad 1,1 miliona postów (i ponad 31 tysięcy użytkowników), *dezy-house.ru* – ponad 0,5 miliona postów (i ponad 23 tysięcy użytkowników). Forum szwajcarskie nie podaje statystyk, a niemieckie nie jest forum *sensu stricto*, ponieważ jest zbiorem dłuższych opisów relacji turystek niemieckich z arabskimi kochankami.

ορφου)¹³. Na tej podstawie wyszczególniono pięć dominujących sposobów postrzegania małżeństwa *urfi*, które zostały opisane poniżej.

„Potencjał seksualny”

Jako małżeństwo zwyczajowe, niezarejestrowane w urzędzie, *urfi* nie podlega tym samym ograniczeniom, co małżeństwo muzułmańskie. Mężczyzna może zatem teoretycznie mieć więcej niż cztery – dozwolone przez Koran – żony *urfi*. Liczba zawartych (faktycznie lub rzekomo) małżeństw *urfi* może służyć do podkreślania potencjału seksualnego danego mężczyzny, np. *On jest prawdziwym graczem, który posiada co najmniej dziesięć kontraktów urfi z różnymi kobietami*¹⁴; *Jemu ślą i dają sporo pieniędzy jego niezliczone, zagraniczne urfi-żony*¹⁵; *Całą resztę czasu zajmuje się innymi dziewczynami. Mówi, że urfi-żonę ma w każdym kraju, a dziewczynę w każdym mieście. Jest dumny z tego, że kocha kobiety i ma ich dużo*¹⁶; *On – profesjonalny alfons, ma setki urfi i kilka legalnych małżeństw*¹⁷; *Niektórzy habibi to poligamiści podrabiający urfi*¹⁸. Większość informacji o liczbie małżeństw pochodzi bezpośrednio z tzw. „czarnych list”, na których turystki opisują mężczyzn znanych ze swojej niewierności czy nieuczciwości. Liczba *urfi*, wyolbrzymiona w jednym z przypadków do kilkuset, zdaje się współgrać z wyobrazeniami dotyczącymi potencjału seksualnego Arabów (Patai 1973). Niegdyś składały się na nie haremy, poligamia i rajskie hurysy (Said 2005), a obecnie jest to liczba europejskich partnerek seksualnych. Zgodnie z wypowiedziami forumowiczek, mężczyźni ci są pożądani przez wiele kobiet, jednak nie angażują się w emocjonalne związki, są wyrachowani. Jeden wiąże się z Angielkami z pobudek ekonomicznych, jednak woli seks z Rosjankami i Ukrainkami¹⁹, inny zawiera małżeństwa z Rosjankami po to, by sprzątały mu mieszkanie²⁰.

Liczba zawieranych małżeństw *urfi* pojawia się również w kontekście kulturowo-społecznym, jako immanentna cecha Arabów i/lub muzułmanów: *Oni mają to w genach: hotel, urfi, żony wielokrotnego użytku...*²¹; *Zapomniałam, że muzułmańska małpa może zrobić wiele urfi shit paper*²². Oba cytaty pokazują, że seksualność lokalnych mężczyzn odbierana jest tu przez pryzmat uwarunkowanego biologicznie popędu. *Habib* nie jest podmiotem, uwodzącym w wyrachowany sposób swoje ofiary, a przedmiotem swojej cielesności. Wielość *urfi* wiązana bywa także z czynnikami sytuacyjnymi – pracą *habibów* w kurortach: *A jak! Nie wierzcie w to, że uda im się*

¹³ W wypadku *Kunstkamera* było to łącznie około 4800 postów, w *Dezy-house.ru* – 1100, polskich forów na portalu gazeta.pl (głównie *Faceci z Egiptu* i *Tunezja – faceci z wakacji*) – 330, *AgainstBezeness.ch* – 14 tematów (a w nich od kilku do kilkudziesięciu wiadomości), a w *1001-geschichte.de* – 4 historie.

¹⁴ *Ahmed Nagah, Nabq, Bright Shark Diving center*, http://www.dezy-house.ru/forum_10/viewtopic.php?f=56&t=31116&p=739595; dostęp: 20.04.2012.

¹⁵ *#43SHS. Ислам Эль Саид Эль Адли / Eslam El Sayed El Adly*, http://www.dezy-house.ru/forum_10/viewtopic.php?f=2&t=32370&p=773224&hilit=%D0%BE%D1%80%D1%84%D0%B8#p7732; dostęp: 20.04.2012.

¹⁶ #28. *Самир Яссин / Samir Yassin*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=2&t=46&p=56; dostęp: 20.04.2012.

¹⁷ #78. *Мухаммед Мустафа Мухаммед / Mohammed Mostafa Mohammed*, http://www.dezy-house.ru/forum_10/viewtopic.php?f=2&t=5638&p=434143; dostęp: 20.04.2012.

¹⁸ *Мусульманский пост*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=3&t=26669&p=640587; dostęp: 20.04.2012.

¹⁹ #28. *Самир Яссин...* poz. cyt.

²⁰ *Шериф /Sherif, Generalmanager von Sunrise Limousine HURGHADA* <http://kunstkamera.net/topic42261.html>; dostęp: 20.04.2012.

²¹ *Психология и характер арабов*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=67&t=31355&p=759325&hilit=%D0%BE%D1%80%D1%84%D0%B8#p759325 dostęp: 20.04.2012.

²² *Жена – египтянка (турчанка)*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=3&t=25430&p=615506; dostęp: 20.04.2012.

pozostać *prawiczkami*²³, albo specyfiką Egiptu: egipskie prawo rodzinne to ciemność i chaos. Tu i poligamia i urfi i chuj wie co jeszcze!²⁴.

„Legalne uprawianie seksu”

Jedną z najczęściej wskazywanych funkcji małżeństwa *urfi* jest funkcja utylitarna. Zawarcie związku małżeńskiego ma umożliwić legalne uprawianie seksu. Wiąże się to ze specyfiką kulturowo-religijną Egiptu jako państwa muzułmańskiego, w którym kontakty między osobami płci przeciwnej powinny być ograniczone. Osoby niebędące małżeństwem mogą być legitymowane przez policję, mogą mieć także problem z wynajęciem wspólnego mieszkania²⁵.

O powszechności utylitarnego rozumienia *urfi* świadczy to, że element legalności bardzo często pojawia się w przytaczanych przez forumowiczki definicjach tego pojęcia, np. *Kontrakt urfi to dokument będący „typem małżeństwa” wydawany po to, aby wasz habib mógł uprawiać z wami seks i mógł wejść z wami do hotelu*²⁶; *To jest po prostu papier, na który zgadzają się w EG*²⁷ *z reguły tylko Europejki. To po prostu prawne zezwolenie na bzykanie przez jakiś czas*²⁸; *Urfi robi się, żeby usankcjonować zgodę na kurestwo po egipsku*²⁸; niekiedy *urfi* staje się synonimem seksu – *No ORFI – no SEX*²⁹.

Dla większości kobiet utylitarny charakter *urfi* wiąże się z uwarunkowaniami sytuacyjnymi. Para bez ślubu ma ograniczone możliwości wspólnego spędzania czasu. Jednak czasami pojawia się powód przypisywany cechom dyspozycyjnym *habiba* – jego religijności. Podkreślają to przynajmniej dwie forumowiczki: *No cóż, to naprawdę proste [do wytłumaczenia], bezwzględni, fanatyczni wyznawcy islamu chcą mieć kawałek papieru urfi jako wybielenie się przed Allahem za kurestwo*³⁰; *On jest dziko wierzący w islam i bez papierka się boi, ponieważ go Allah ukarze*³¹. Atrybucja religijna pojawia się rzadko ze względu na charakter związków z turystkami. Można założyć, że mężczyźni, którzy się angażują w związki *urfi* z pobudek instrumentalnych, nie przykładają zbyt dużej wagi do tego, że w islamie stosunki pozamałżeńskie są zakazane, a w Egipcie dodatkowo penalizowane.

²³ *Девственники в Египте* :) http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=67&t=27215&p=650424; dostęp: 20.04.2012.

²⁴ *Что это?? как их понять.....*, na: <http://kunstkamera.net/topic55600-40.html>; dostęp: 20.04.2012.

²⁵ Choć niektóre forumowiczki wskazują na to, że można uprawiać seks nie mając *urfi* – por. np. *Что за развод?? Надо класифицировать*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=67&t=31942&p=756677&hilit=%D0%BE%D1%80%D1%84%D0%B8#p756677; dostęp: 20.04.2012., *Орфи: как аннулировать?*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=3&t=19753&p=474711; dostęp: 20.04.2012.

²⁶ *Когда мусульманин не ебет... простите*; http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=61&t=25085&p=608184; dostęp: 20.04.2012.

²⁷ Kod ISO 3166 dla państwa Egipt (przyp. red.).

²⁸ Re: ORFI/ “Marriage Contract”, http://forum.gazeta.pl/forum/w,24864,83141747,83464066,Re_ORFI_Marriage_Contract.html; dostęp: 20.04.2012.

²⁸ *Обязательно ли ОРФИ?*, <http://kunstkamera.net/topic54428.html>; dostęp: 20.04.2012.

²⁹ *Сколько ОРФИ может заключить девушка?*, na: <http://kunstkamera.net/topic50287-60.html>; dostęp: 20.04.2012.

³⁰ *У него есть жена*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=67&t=24790&p=602841; dostęp: 20.04.2012.

³¹ Tamże.

„Nieczyste intencje”

Ostrożność wpisana jest w większość wakacyjnych związków, zwłaszcza jeżeli europejskie turystyki zaczynają myśleć poważnie o wspólnej przyszłości. Nowy partner z egzotycznego kraju o odmiennej kulturze staje się przedmiotem dociekań. Potęgują je doniesienia o niewiernych i nieuczciwych *habibach* zamieszczane na „czarnych listach”. Angażujące się w takie związki kobiety starają się na różne sposoby weryfikować szczerłość swoich partnerów. Zarzuty dotyczące szczerości dotyczą dwóch kategorii spraw. Pierwsza odnosi się do szczerości zamiarów *habiba*, druga – do potencjalnych oszustw z jego udziałem.

Pierwszy rodzaj zastrzeżeń ilustrują odpowiedzi na pytanie jednej z użytkowniczek polskiego forum *Faceci z Egiptu: Muszę przyznać, że podczas ostatniej mojej wizyty byliśmy dwukrotnie legitymowani na mieście przez policję, więc może coś w tym jest??* Na pięć odpowiedzi tylko jedna wskazywała na to, że *urfi* ma charakter praktyczny, umożliwiając parze przebywanie ze sobą. Pozostałe odpowiedzi brzmiały tak:

Na Twoim miejscu zastanowiła bym³² się, dlaczego właśnie on był kontrolowany przez policję!

Ja na Twoim miejscu w ogóle zastanowiłabym się, czy ten Twój luby jest wart tego ORFI, bo jeśli tak mówi, to wiadomo, że chce tylko jednego – sexu – a przecież oni tyle mówią o wierności, czystości itp....

Jeśli chodzi o Orfi to ja powiem Ci, że szanujący się Egipcjanin nie wyskoczy z taką propozycją.

Gdyby naprawdę twój habibek Ciebie szanował nigdy nie mieszkałby z Tobą przed ślubem. Zapytaj się jego co by zrobił, gdyby jakiś chłopak zaproponował jego siostrze taki papier³³.

Przytoczone wypowiedzi ukazują całą gamę wątpliwości dotyczących intencji *habiba*. Wyrażające je internautki podkreślają instrumentalność małżeństwa *urfi*, widząc w nim przede wszystkim uprawnienie dla współżycia z Europejką. Niekiedy tylko pojawia się pytanie, w jaki sposób do relacji podchodzi sama kobieta: A ty z nim chcesz się tylko spotkać, za mąż się nie wybierasz. Bo jeśli *habib* jest poważny, itd., nie oferuje *urfi*³⁴. Symptomatyczne jest porównywanie małżeństwa *urfi* z formalnym małżeństwem muzułmańskim z Egipcjanką. W takim porównaniu muzułmanka staje się kobietą szanowaną przez swojego narzeczonego, w przeciwieństwie do Europejki.

Druga kategoria zarzutów odnosi się do konkretnych przejawów oszustwa. Dotyczą one nie tyle samego faktu zaproponowania *urfi*, co jego formy lub treści. W związku z tym, że kontrakt *urfi* zawierany jest w języku arabskim (z ewentualnym tłumaczeniem na język angielski), a sama forma prawna jest nieznaną w państwach europejskich, częstym dążeniem kobiet jest upewnienie się, że podpisują właściwy dokument i że nie będą z tego tytułu ciążyły na nich zobowiązania. Spektrum potencjalnych niebezpieczeństw jest dosyć szerokie. Użytkowniczki forów wymieniają wiele według nich potencjalnych lub faktycznych zagrożeń, które *urfi* za sobą pociąga, odwołując się czy to do własnych, czy cudzych doświadczeń:

³² Pisownia oryginalna.

³³ ORFI – Faceci z Egiptu, <http://forum.gazeta.pl/forum/w,24864,115469410,,ORFI.html?v=2;> dostęp: 20.04.2012.

³⁴ Обязательно..., poz. cyt.

Ogólnie rzecz biorąc, zawierając urfi trzeba żądać rosyjskiego tłumaczenia, bo oni tam wszystko napisać mogą. Na przykład długi męża dziedziczy jego żona, a do dzieci z małżeństwa urfi nie można mieć żadnych roszczeń³⁵.

Na podstawie małżeństwa urfi kobieta może zostać skazana za poliandrię, jeżeli przyjechałaby do Egiptu ze swoim mężem³⁶. Można tam również znaleźć zapis, że musi płacić habibowi comiesięczną pensję³⁷. Ponadto urfi podpisane z jedną kobietą może służyć jako dokument legalizujący współżycie z inną, która takiego kontraktu zawierać nie chce³⁸. Wreszcie, urfi może być elementem złożonego oszustwa, w które zaangażowana jest cała rodzina habiba:

A oto nasz sponsor. Cóż, było wiele przypadków, gdy egipscy habibi prowadzali turystki, urfi i inne żony do domu, przedstawiając swoją własną arabską żonę za siostrę. A cudzoziemki przedstawiano odpowiednio jako ciekawe orientalistki albo dojna *looserka*³⁹.

Narzędzie dyskredytujące

Niemalże na wszystkich analizowanych forach użytkowniczkki rozróżniają *urfi* i „prawdziwe” małżeństwo. To pierwsze postrzegane jest jako gorsze i nic nieznaczące, na co wskazują liczne wypowiedzi: *Jak się pobrali? Urfi czy normalnie? Jeżeli urfi, to jest to gównno warte*⁴⁰; *urfi nie jest małżeństwem w pełnym znaczeniu tego słowa*⁴¹, choć niektóre kobiety rozróżniają *urfi* zawarte legalnie i sfalszowane: *Kochanie, sądząc po twoim opisie urfi, zostało kupione za jednego funta na rynku. A jak myślisz, fałszywka [wykonana] pod Diora w katalogu Diora miałaby jakąkolwiek wartość?*⁴²

Prosząca o poradę użytkowniczka została zdyskredytowana przez inną, ponieważ nie posiadała odpowiedniej wiedzy na temat *urfi*. Brak wiedzy lub niższy status niektórych forumowiczek, związany z byciem *urfi*-żoną, bywa wykorzystywany przez inne w pogardliwych wypowiedziach: *wiem, że zostawił tę rosyjską dziwkę pięć miesięcy temu. Nie była jego żoną a dziewczyną urfi* i w tym samym wątku: *ta Rosjanka była tylko szarmutą urfi*⁴³. Symptomatyczne jest wykorzystanie wulgaryzmu z dialektów języka arabskiego *szarmuta* „ prostytutka, dziwka”. Zgoda na małżeństwo *urfi* bywa bowiem utożsamiana z prostytutką czy „puszczalstwem”:

Aleś się zagalopowała... żal i współczucie, że jesteś taka łatwa (...) Miłego pobytu i seksu w „5 gwiazdkowym” mieszkanku z karaluchami u boku wyposzczonego Egiptusa. Seksturystyka pełną parą!!!⁴⁴.

³⁵ И пришло же наконец прозрение, <http://kunstkamera.net/topic57024-100.html>; dostęp: 20.04.2012.

³⁶ Tamże.

³⁷ Про хабибскую попу, <http://kunstkamera.net/topic54237-760.html>; dostęp: 20.04.2012.

³⁸ Только не бейте)))), http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=67&t=26148&hilit=%D0%BE%D1%80%D1%84%D0%B8&start=15 dostęp: 20.04.2012.

³⁹ ЭТА ТРЫНДЕЦ!!!, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=61&t=24081&p=584261; dostęp: 20.04.2012.

⁴⁰ Иззат – Hurghada, <http://kunstkamera.net/topic42656-20.html?hilit=orfi#p1042885>; dostęp: 20.04.2012.

⁴¹ “It is time to help and give advice” (zachowana oryginalna pisownia tytułu – red.), <http://kunstkamera.net/topic25223.html>; dostęp: 20.04.2012.

⁴² Орфи: как аннулировать?, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=3&t=19753&p=473803 dostęp: 20.04.2012.

⁴³ Ultra Tours Hurghada – Ezzat, <http://kunstkamera.net/topic29145-20.html>; dostęp: 20.04.2012.

⁴⁴ ORFI – Faceci z Egiptu, <http://forum.gazeta.pl/forum/w,24864,115469410,,ORFI.html?v=2>; dostęp: 20.04.2012.

Odwołanie do *urfi* bywa również wykorzystywane do dyskredytacji europejskich turystek ogółem. Robią to zazwyczaj osoby, które występują na forach z pozycji znawców tematu:

Kiedy na samym początku zaproponowałam *urfi*, powiedziałam, że to głównie dla głupich turystów⁴⁵; Szkoda naiwnych dziewczyn. Chociaż myślę, że takim to mało co już pomoże. Najpierw wymagana jest obecność mózgu⁴⁶.

Inna użytkowniczka tego samego forum podsumowuje:

Cóż, to klasyka gatunku! Wszyscy chłopcy bazarowi i podawacze papierowych ręczników (dozorca, sprzątac, kelner...) poślubią turystkę w każdym wieku i o jakimkolwiek wyglądzie fizycznym oferując wielką i świetlaną miłość, wystawiając jednocześnie następujące rachunki:

1. płatność rejestracji małżeństwa (*urfi* 30–50 dolców, prowizja w kieszeni)
2. opłata za przytulne gniazdko dla zakochanych
3. prezenty i należności w celu wspierania jego umierającej matki (ojca, brata, siostry, jego samego)⁴⁷.

Autorki przytoczonych wypowiedzi krytykują kompetencje intelektualne turystek; inne odnoszą się do ich poczucia godności. *Urfi* bywa wykorzystywane do dyskredytowania osób innej narodowości (np. *Urfi to wynalazek dla rosyjskich podludzi*⁴⁸ – napisała użytkowniczka posługująca się językiem angielskim) czy kobiet. Ma ono miejsce zarówno w wypowiedziach innych kobiet (np. *A ty byłaś dla niego legalną żoną czy kim? A urfi to zawieś w szafie. Te dokumenty są hańbą dla naszych kobiet. To pozwolenie na kurestwo, coś upokarzającego w każdym sensie*⁴⁹), jak i w postach mężczyzn – wówczas z nutką socjobiologiczną:

Tak sobie poczytałem...i słabo mi się robi. Dlaczego niektóre Polki aż tak się szanują? Ja rozumiem wyzwolenie seksualne, że nie trzeba się kochać i uprawiać seks. Ale żeby z takimi ćwokami, brudasami, którzy mają Cię za ostatnią... To już w Europie nie ma chętnych na seks? (...) A jakbym miał się jakimś cudem przenieść w skórę Egipcjanina, to palnąłbym sobie w łeb chyba z rozpaczy⁵⁰.

Dyskredytowanie kobiet będących w związkach *urfi* jest jednym z nielicznych przejawów aktywności mężczyzn na forach poświęconych turystyce romansu. Ci, którzy na nich się pojawili piszą, że starają się zrozumieć, na czym polega fenomen *habibów* i w czym egipscy kochankowie są lepsi od nich samych.

⁴⁵ *Как жить дальше?*, na: http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=67&t=27475&p=656661; dostęp: 20.04.2012.

⁴⁶ "every one know how I'm" (zachowana oryginalna pisownia tytułu – red.), http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=16&t=5001&p=107432; dostęp: 20.04.2012.

⁴⁷ *Заработная плата гида*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=67&t=30886&p=727542; dostęp: 20.04.2012.

⁴⁸ #97. *Эззат Мухаммед Мухаммед Али / Ezzat Mohamed Mohamed Ali*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=2&t=25582; dostęp: 20.04.2012.

⁴⁹ *АНМЕД ГОНА НАРУМ 32ГОДА.ПРОДАВЕЦ МАСЕЛ.РОДОМ ИЗ-ПОД ЛУКСОРА*, http://www.dezyhouse.ru/forum_10/viewtopic.php?f=16&t=32950&p=790433 dostęp: 20.04.2012.

⁵⁰ ORFI – Faceci z Egiptu..., poz. cyt.

„Ku rodzinie”?

Nieliczne forumowiczki postrzegają *urfi* jako załączek prawdziwego związku małżeńskiego, a zarazem wyraz wierności i szczerych zamiarów swoich partnerów. Ulla z 1001-geschichte.de zgodziła się na *urfi*, ponieważ *kochała go ponad wszystko*. Jako żona zmuszona była do finansowania coraz odważniejszych przedsięwzięć swojego małżonka⁵¹. W podobnym duchu wypowiada się inna forumowiczka, Zanni, piętnaście lat starsza od swojego *urfi*-męża. Również ona uległa emocjom i po gorzkim rozczarowaniu wycofała się z tego związku⁵². Inna forumowiczka podsumowuje: *...jesteśmy zapewne zbyt szczerze. Teraz zrozumiałam na czym polega umowa urfi i wiem, dlaczego on chce mnie wziąć za żonę*⁵³.

Symptomatyczne wydaje się to, że wszystkie przytaczane wpisy pochodzą z forów pisanych w językach zachodnioeuropejskich. Również na nich popularne jest słowo *bezness*, o czym wspomniano już wcześniej, które ilustruje instrumentalną motywację *habibów*. Na forach w językach słowiańskich słowo to jest w zasadzie nieobecne. Bez odpowiednich badań empirycznych trudno jest wnioskować o przyczynach. Może to wskazywać na mniejszą łatwowierność kobiet z państw słowiańskich, albo ich mniejszą atrakcyjność jako potencjalnych sponsorek.

Niektóre kobiety wskazują *urfi* jako instytucję legitymizującą ich związek z danym mężczyzną i stawiającą je na uprzywilejowanej pozycji w porównaniu do innych. Jedna z użytkowniczek forum *Kunstkamera* próbuje wykazać, że to ona ma prawo do jednego z omawianych mężczyzn: *Muhammad Emara jest moim mężem, przed wieloma laty zawarliśmy ślub urfi. Bardzo go kocham. Wy chcecie z nim tylko uprawiać seks... wiele szarmut w HRG*⁵⁴. Inna z internetek również próbuje wykazać swoje pierwszeństwo, odwołując się do *urfi*:

ale on cię nie kocha! on kocha tylko mnie! My już sporządziliśmy urfi i 19 stycznia jadę do ukochanego. On po prostu nie może się z tobą rozstać, boi się, że będziesz miała załamanie nerwowe...⁵⁵.

Kobiety te postrzegają *urfi* w sposób autoteliczny, jako związek cementujący dwoje ludzi.

Podsumowanie

Z przedstawionej analizy forów internetowych dosyć jednoznacznie wynika, że według ich uczestniczek *urfi* dla egipskich mężczyzn stanowi sposób na legitymizację współżycia seksualnego bez ślubu właściwego. Motywacją nie jest tu jednak – według kobiet piszących na badanych forach – legitymizacja na gruncie religijnym, tylko na gruncie prawnym, pozwalająca mężczyźnie uniknąć negatywnych sankcji ze strony państwa.

Trudno jest wyrokować na podstawie analizy forów, które stanowią przecież zaledwie wycinek rzeczywistości turystyki romansu w państwach Bliskiego Wschodu – a i każde z tych forów ma inną formę, co utrudnia porównania – jednak wydaje się, że kobiety z Europy Wschodniej

⁵¹ Geschichte 118: Liebe macht blind, na: <http://www.1001-geschichte.de>; dostęp: 20.04.2012.

⁵² Geschichte 102: Der Traum des Glücks zerplatzte und übrig bleibt eine innerliche Wut, <http://www.1001-geschichte.de>; dostęp: 20.04.2012.

⁵³ Hurghada, na: <http://www.againstbezness.ch/phpBB/viewtopic.php?t=795>; dostęp: 20.04.2012.

⁵⁴ Emara Mohammed Youssef, Hurghada, <http://kunstkamera.net/topic34000-60.html>; dostęp: 20.04.2012. HRG to skrót oznaczający nazwę miasta Hurghada (własc. Ghurajka), jednego z dwóch najbardziej znanych kurortów turystycznych, mieszczącego się we wschodnim Egipcie na wybrzeżu Morza Czerwonego (przyp. red.).

⁵⁵ Ищы....., http://www.dezy-house.ru/forum_10/viewtopic.php?f=3&t=27491&p=656760; dostęp: 20.04.2012.

podchodzą do *urfi* bardziej pragmatycznie, niż te z Europy Zachodniej. Wskazuje na to fakt, że wszystkie wpisy z ostatniej analizowanej kategorii – „Ku rodzinie” – były autorstwa rozczarowanych i zawiedzionych kobiet anglo- czy niemieckojęzycznych. Jeżeli faktycznie tak jest, pojawia się pytanie o przyczyny takiej różnicy. Być może wynika ona z różnych strategii uwodzenia lokalnych mężczyzn, w zależności od kraju pochodzenia Europejki. Kobiety z Europy Zachodniej mogą być postrzegane jako bardziej zamożne, a zatem istotnym elementem nawiązywanych z nimi relacji intymnych są korzyści materialne, podczas gdy w wypadku Europejki ze Wschodu istotny jest sam seks. Nierównowaga ta może wynikać również z odmiennego stopnia przyzwolenia społecznego na mówienie o własnej porażce – a przecież rozczarowanie związane z relacją intymną, która nie spełniła naszych oczekiwań, do takich należy. Wydaje się, że w Europie Wschodniej mniejsza jest akceptacja dla przyznawania się do tego rodzaju doświadczeń. Jeszcze inną przyczyną może być silniej zakorzeniony system patriarchalny w Europie Wschodniej, co może oznaczałoby, że kobiety nie roszczą sobie praw do szczęścia i uczciwości, jak kobiety z krajów zachodnich?

Kontekst międzykulturowy relacji takich, jak małżeństwo *urfi*, wydaje się ciekawym i obiecującym polem do dalszych badań i dociekań. Wobec braku danych pozostawiamy czytelników i czytelniczki z naszymi domysłami, które – mamy nadzieję – w przyszłości uda się nam, albo komuś innemu, zweryfikować empirycznie.

Bibliografia

- Danecki, Janusz. 2001. Gramatyka języka arabskiego. Tom I. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Patai, Raphael. *The Arab Mind*. New York: Scribner.
- Said, Edward. 2005. Orientalizm. Przeł. Monika Wyrwas-Wiśniewska. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Singerman, Diane. 2007. "The Economic Imperatives of Marriage: Emerging Practices and Identities among Youth in the Middle East". *Middle East Youth Initiative Working Papers* 6.
- Zyzik, Marlen. 2003. Małżeństwo w prawie muzułmańskim. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Strony internetowe:

- www.1001-geschichte.de; dostęp: 20.04.2012.
- www.againstbeznness.ch; dostęp: 20.04.2012.
- www.dezy-house.ru; dostęp: 20.04.2012.
- www.forum.gazeta.pl/forum; dostęp: 20.04.2012.
- www.kunstkamera.net; dostęp: 20.04.2012.

Katarzyna Górak-Sosnowska – doktor, prodziekan Studium Magisterskiego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, adiunkt w Katedrze Socjologii Ekonomicznej SGH oraz w Katedrze Arabistyki i Islamistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się rozwojem świata arabskiego, muzułmańską kulturą popularną oraz społecznościami muzułmańskimi na Zachodzie. Wydała trzy monografie: „Świat arabski wobec globalizacji” (2007), „Perspektywy świata arabskiego w kontekście Milenijnych Celów Rozwoju” (2007), „Muzułmańska kultura konsumpcyjna” (2011), oraz liczne materiały z zakresu edukacji rozwojowej i międzykulturowej. Od września 2012 r. współprowadzi blog Dziekanatu SM SGH „Po drugiej stronie okienka” (<http://takdladsm.blogspot.com>).

Katarzyna Górak-Sosnowska – vice-Dean at the Office for Master’s Studies of the Warsaw School of Economics (SGH), assistant professor at the Department of Economic Sociology at SGH and the Department of Arabic and Islamic Studies, University of Warsaw. Her research interests include the question of development in Middle East and North Africa, Islamic popular culture, and Muslim communities in the West. She published three monographs, i.e. *Świat arabski wobec globalizacji* (2007), *Perspektywy świata arabskiego w kontekście Milenijnych Celów Rozwoju* (2007) and *Muzułmańska kultura konsumpcyjna* (2011), as well as a number of materials in developmental and intercultural education. Since September 2012 she has been co-running the blog for the Dean’s Office of Master Studies at SGH (see: <http://takdladsmblogspot.com>.)

Maciej Klimiuk – doktor nauk humanistycznych, arabista i islamista, specjalizuje się w dialektologii języka arabskiego, językoznawstwie semickim i austronezyjskim, kulturach Indonezji. Wykłada gramatykę arabską, dialektologię języka arabskiego oraz dialekt damasceński na Wydziale Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Maciej Klimiuk – an Arabist and Islamist, specialises in Arabic dialectology, Semitic and Austonesian linguistics and cultures of Indonesia. He teaches Arabic grammar, Arabic Dialectology and Damascus Arabic at the Faculty of Oriental Studies, University of Warsaw.